

Archiwizacja działalności radiowej – wyzwania i szanse dla małych, niekomercyjnych nadawców

Urszula Doliwa

Archiwa radiowe to skarbnica dziedzictwa kulturowego ludzkości, ale też coraz częściej podstawa skutecznej bieżącej działalności produkcyjnej każdej stacji, a także baza do udostępniania produkcji radiowej w sposób dostosowany do zmieniających się wzorców korzystania z radia. Nie jest jednak wcale oczywiste, jak tę działalność dokumentacyjną prowadzić i kto powinien się nią zajmować.

Większość archiwów radiowych powstała z myślą o samych instytucjach radiowych, które były zainteresowane powtórным wykorzystaniem niektórych nagrań, co umożliwiałoby obniżenie kosztów produkcji takiego programu. Nagrania, w których utrwalono ważne wydarzenia historyczne, charakterystyczne dźwięki, wypowiedzi sławnych osób, wysokiej jakości słuchowiska i muzyczne wykonania mają przecież szansę być wykorzystane na antenie radiowej wielokrotnie. Im bardziej codzienny charakter programu – tym mniejsza szansa, że trafi on do radiowego archiwum. Sposób ich organizacji był więc podporządkowany temu właśnie celowi – możliwości ich powtórne-go wykorzystania. Warto przy okazji zwrócić

uwagę na fakt, że cel ten wcale nie stracił na znaczeniu, a nawet wręcz przeciwnie – z punktu widzenia stacji sprawne zarządzanie zasobem archiwalnym pozwala na efektywną działalność i obniżenie kosztów produkcji. Sprzyja temu kultura remiksu¹, w której powtórne wykorzystanie wcześniej stworzonych dzieł staje się często podstawą działalności twórczej. Jak słusznie zauważa Stanisław Jędrzejewski „archiwa w toku produkcji przesuwają się zatem „w górę rzeki”, z pozycji ostatniego etapu – do pozycji centralnej”². Autor postuluje przestawienie się na produkcję zorganizowaną wokół serwerów komputerowych, co pociąga za sobą daleko idące konsekwencje – w tym zmianę systemu zarządzania instytucją radiową – przekształcenie starej struktury w sieciowe systemy produkcji przy wykorzystaniu treści programowych magazynowanych na serwerach. Stają się one nieocenionym źródłem surowego materiału, który w dobie konwergencji może zostać wykorzystany na wielu platformach działalności radiowej. Jak zauważa Jan Beliczyński, zarządzanie zmianą technologiczną jest nierozzerwalnie związane z zarządzaniem

¹ Termin zaproponowany przez Lawrence’a Lessiga, polegający na wykorzystaniu istniejących już utworów i połączenie ich w taki sposób, aby powstał nowy utwór; L. Lessig, *Remiks. Aby sztuka i biznes rozkwitły w hybridowej gospodarce*, Warszawa 2009.

² S. Jędrzejewski, *Media publiczne w świecie konwergencji – regulacje europejskie a praktyka komunikacyjna*, „Studia Medioznawcze” 2014, nr 3, s. 135–143.

treścią (przekazem radiowym)³, a nie jest to dziś w pełni możliwe bez sprawnie działającego archiwum radiowego, w pełni zdigitalizowanego, łatwego do przeszukiwania i zintegrowanego z systemem produkcji.

Mówiąc o archiwach radiowych, warto jednak wspomnieć, że istotną rolę odgrywają tu nie tylko archiwa dźwiękowe, ale również archiwa dokumentów, w których na przykład znajdziemy protokoły z zebrań, koncesje, scenariusze programów, zestawienia nadanych piosenek, raporty finansowe itp. Większość z tych dokumentów powstaje z innych powodów niż dokumentacyjne – na przykład na potrzeby innych podmiotów (zestawienia piosenek, które są zbierane przez instytucje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, skrypty audycji – wymagane na przykład niegdyś przez cenzurę, sprawozdania finansowe wysyłane do regulatorów rynku – w polskim przypadku do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ramowe układy programu, wewnętrzne regulaminy i instrukcje, itp.). Po czasie tego typu dokumenty stają się kopalnią wiedzy o historii rozgłośni.

W dzisiejszych czasach w archiwizacji nie chodzi jednak tylko i wyłącznie o zachowanie dokonań radiowców, historii stacji czy głosów z epoki dostępnych dla następnych pokoleń, czy też wsparcie procesu produkcji, ale także zadbanie o możliwość łatwego ich wyszukiwania i dostępu do zgromadzonych zasobów audialnych i dokumentów. Wykonawcy projektu Transnational Radio Encounters zwracają uwagę, że digitalizacja doprowadziła do powstania

nowych form, opartych na współpracy archiwów online. Dzięki temu zwiększył się dostęp do dźwiękowej przeszłości i aktywnego słuchania⁴.

Jednym z pierwszych archiwów dźwiękowych, które powstały w sieci, było to zainicjowane przez the National Gallery of the Spoken Word w Stanach Zjednoczonych na początku nowego tysiąclecia. Zgromadzono w nim 60 tysięcy godzin dźwięków, wśród których można znaleźć nagrania prezydentów Stanów Zjednoczonych, słowa Neila Armstronga przesłane z Księżyca i wiele innych nagrań znaczących nie tylko dla historii Stanów Zjednoczonych, ale też dla całej ludzkości⁵. Innym ciekawym międzynarodowym projektem jest MALACH, który zawiera świadectwa osób, które przeżyły Holocaust⁶. Również w Polsce powołano instytucję, która w zakresie swoich obowiązków ma dokumentowanie audiowizualnego dziedzictwa kulturowego – jest to istniejący od 2009 roku Narodowy Instytut Audiowizualny (NInA)⁷. Do archiwum NInA, przekształconego ostatnio w Filmotekę Narodową – Instytut Audiowizualny (FINA), trafiają cyfrowe kopie niektórych nagrań z Polskiego Radia. Zgromadzono tutaj również kolekcję nagrań Radia Wolna Europa. Dostępne są przewodniki dźwiękowe niektórych miast⁸. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że audycje radiowe i przestrzeń dźwiękowa nie należą do priorytetów w działalności tej instytucji.

Podobne działania na rzecz archiwizacji i udostępniania nagrań zaczęły podejmować

³ J. Beliczyński, *Zarządzanie radiem jako subdyscyplina zarządzania mediami*, „Studia Medioznawcze” 2015, nr 1, s. 87–102.

⁴ TRE, *Archives for community radio*, <http://www.transnationalradio.org/node/39> [dostęp: 10.12.2016].

⁵ <http://www.historicalvoices.org/> [dostęp: 16.12.2016].

⁶ <https://malach.umiacs.umd.edu> [dostęp: 15.02.2017].

⁷ <http://nina.gov.pl> [dostęp: 10.12.2016]; 1 czerwca 2017 roku instytucję połączono z Filmoteką Narodową i stworzono nową instytucję Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny (FINA).

⁸ NInA, *Poszerzona rzeczywistość miasta*, <http://www.nina.gov.pl/baza-wiedzy/poszerzona-rzeczywistosc-C5%9B%C4%87-miasta/> [dostęp 10.11.2016].

również poszczególne stacje radiowe. Można tu zauważyć pewną prawidłowość, że o ile w przypadku publicznych stacji radiowych dbanie o zachowanie własnej historii było niejako wpisane w ich działalność, o tyle w stacjach komercyjnych i tych prywatnych, w których merkantylne cele nie wysuwają się na plan pierwszy, dokumentowanie dokonań znajdowało się zwykle na marginesie zainteresowań. Stacje publiczne mają najdłuższą historię, największe zbiory i, co również ma istotne znaczenie, dysponują największymi budżetami. A to umożliwia im sfinansowanie działań na rzecz coraz lepszej organizacji i udostępniania zasobów archiwalnych. Jako przykład można wymienić powszechnie znane BBC Archive⁹. W proces tworzenia cyfrowego zasobu zaangażowało się też Polskie Radio. Przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Kulturowego udało się zdigitalizować i opisać wiele nagrań¹⁰. Wciąż jednak nie powstało zintegrowane, powszechnie dostępne archiwum, które obejmowałoby zbiory zarówno Polskiego Radia w Warszawie, jak i poszczególnych spółek regionalnych radia publicznego.

Wraz z rozwojem internetowych archiwów dźwięków i archiwów radiowych zaczęto się zastanawiać nad najodpowiedniejszym sposobem organizacji takich zasobów. Szybko stało się jasne, że sama digitalizacja nagrań to jedynie wstęp do mroźczej pracy nad ich właściwym opisem – czyli wprowadzaniem tak zwanych metadanych, które ułatwiają wyszukiwanie i właściwe segregowanie zebranych zasobów. Zaczęto również rozważać kwestię integracji różnych zasobów dostępnych w archiwum – na przykład nagraniom radiowym towarzyszą zachowane scenariusze audycji, zdjęcia. Coraz

więcej archiwów przybiera też postać interaktywną – ich użytkownicy zaczynają się dzielić swoją wiedzą na temat zgromadzonych programów czy nawet zyskują możliwość zakładania własnych działów w archiwum.

Przykładem realizacji ciekawego pomysłu na organizację zasobów radiowych jest np. strona <http://genome.ch.bbc.co.uk>. Zawiera ona zdigitalizowane informacje na temat programów wszystkich stacji BBC, które były drukowane od 1923 do 2009 roku w magazynie „Radio Times”. Każdy z odcinków audycji emitowanych nie tylko na antenie ogólnokrajowej, ale też w stacjach regionalnych, został opisany, stworzono też możliwość edytowania tych informacji, dodawania komentarzy informujących o zmianach, które nastąpiły danego dnia w ramowym układzie. Tak zorganizowane archiwum, jak podkreślają jego twórcy, daje szansę na odszukanie audycji, których nazwa na przykład wyleciała nam z pamięci. Do nagrań tych audycji można zaś dotrzeć, korzystając ze standardowego archiwum BBC.

Warto jednak podkreślić, że działania na rzecz dokumentacji cyfrowej, w tym także działalności radiowej tego rodzaju, są jednak podejmowane nie tylko na poziomie międzynarodowym, narodowym czy zinstytucjonalizowanym, ale także społecznym. Wciąż przybiera na sile proces oddolnej digitalizacji różnych twórców kultury. Terminem „digitalizacja oddolna” posługują się na przykład autorzy raportu *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa*, którzy postrzegają go jako uzupełnienie zinstytucjonalizowanych projektów przez działania bardziej nieformalne, rodzaj ruchu społecznego na rzecz digitalizacji kultury¹¹. Przykładem takiej ama-

⁹ <http://www.bbc.co.uk/archive> [dostęp: 15.11.2016].

¹⁰ W wyniku digitalizacji zbiorów PR SA w latach 2004–2014 powstało 359501 plików. Przy ustaleniu kolejności digitalizowania nagrań brano pod uwagę trzy czynniki: wartość artystyczna, wartość archiwalna nagrania, trwałość nośnika analogowego; NIK, *Informacja o wynikach kontroli. Digitalizacja dóbr kultury w Polsce*, 2014, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,10408,vp,12737.pdf> [dostęp: 3.07.2017].

torskiej działalności na rzecz dokumentacji historii radia w Polsce jest portal RadioPolska.pl. Jest to serwis poświęcony radiofonii prowadzony od kilkunastu lat przez Krzysztofa Sagana, wspomagany przez niewielkie grono wolontariuszy-współpracowników. Dokumentuje się w nim sprawy związane z odbiorem i nadawaniem, ale również historię radia. Na szczególną uwagę zasługuje cykl „Radio w pamięci zapisane”, w którym prezentowane są wspomnienia zarówno radiowców, jak i słuchaczy dotyczące głównych wydarzeń w rozwoju polskiej radiofonii oraz udziału radia w historii Polski¹².

Proces oddolnej digitalizacji dźwiękowej przebiega jednak przede wszystkim w oparciu o projekty bezpłatne dla użytkowników (zarówno dla korzystających ze zgromadzonych zasobów, jak i je udostępniających), ale w swojej naturze jednak komercyjne. Obecnie największe zbiory dokumentów i nagrań są własnością prywatnych firm (Google, Soundcloud, Facebook, Mixcloud, Vimeo). Oferują one możliwość łatwego przeszukiwania ogromnych zbiorów danych. Te kwestie są kluczowe, zwłaszcza w świetle wykładniczego wzrostu liczby generowanych danych audiowizualnych. Korzystanie z tych serwisów ma sporo zalet. Należy do nich zaliczyć na przykład łatwość umieszczania dźwięków i dzielenia się nimi. Oferują one też często bezpłatny dostęp do statystyk wyświetleń strony, możliwość odsłuchania dźwięku, sprawdzenia reakcji odbiorców na prezentowane treści i prowadzenia z nimi dialogu. Nie sposób jednak nie dostrzec zagrożeń wynikających z uzależnienia od infrastruktury oferowanej przez komercyjne firmy, z uwzględnieniem

bezpieczeństwa danych przechowywanych w ten sposób.

Te i inne pytania skłaniają do przemyśleń na temat gospodarowania zasobami archiwalnymi w dobie nowych mediów. Jak zauważa Łukasz Mirocha „w obliczu lawinowego wzrostu liczby materiałów audiowizualnych, rozmyciu się granicy między profesjonalną a amatorską treścią oraz rosnącej pozycji podmiotów prywatnych przechowujących te treści, opracowanie nowej filozofii archiwum cyfrowego wydaje się koniecznością”¹³.

Radio społeczne a problem archiwizacji

Trzeci sektor radiowy, nazywany często sektorem społecznym lub z angielskiego „community”, stanowi ważny filar radiofonii wielu, nie tylko europejskich krajów. Są to z reguły nieduże stacje, które nie są rozgłośniami publicznymi, ale stawiają sobie cele inne niż komercyjne – starają się przede wszystkim służyć społecznościom, do których jest adresowany ich program. Według danych Community Media Forum Europe (CMFE), organizacji, której celem jest zwiększenie znaczenia tego sektora w debacie europejskiej, szacowana liczba tego typu podmiotów w Europie w 2012 roku wynosiła 2500. Wciąż jednak ten trzeci filar nadawania jest sektorem stosunkowo nowym i dla wielu nieznanym¹⁴.

Istnieje wiele czynników, które sprawiają, że archiwizacja działalności radiowej w przypadku takich małych niekomercyjnych nadawców jest dużo trudniejsza niż w przypadku dużych komercyjnych czy publicznych. Jednocześnie

¹¹ A. Tarkowski, J. Hofmokl, M. Wilkowski, *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa*, <http://www.nina.gov.pl/media/43941/digitalizacja-oddolna.pdf> [dostęp: 10.09.2016].

¹² <http://www.radiopolska.pl/> [dostęp: 15.12.2016].

¹³ Ł. Mirocha, *Audiowizualne Big Data*, <http://www.nina.gov.pl/baza-wiedzy/audiowizualne-big-data/> [dostęp: 10.05.2016].

¹⁴ Więcej informacji na temat tego sektora radiowego można znaleźć w publikacji: U. Doliwa, *Radio społeczne – trzeci obok publicznego i komercyjnego sektor radiowy*, Olsztyn 2016.

jednak bogactwo rozmaitych form radiowych, głosów pojawiających się w tych rozgłoszeniach, języków, w których nadawane są audycje i punktów widzenia sprawiają, że zachowanie tego rodzaju dziedzictwa kulturowego wydaje się bardzo istotne.

Spróbujmy więc wyliczyć cechy szczególne rozgłoszeń społecznych, które sprawiają, że ta archiwizacja jest powszechnie uważana za ich piętę achillesową. Przede wszystkim są to stacje ciągle balansujące na krawędzi przetrwania. Finansowane z różnego rodzaju grantów, niewielkich subsydiów rządowych, datków słuchaczy, niekiedy także uzupełnianych skąpych środkami pochodzącymi z reklamy – wszystko to sprawia, że takie stacje ciągle zmagają się z trudną sytuacją ekonomiczną. Po drugie są to podmioty bazujące na pracy wolontariuszy – przedstawicieli społeczności, do której adresowany jest program – co oznacza, że wymagania wobec współpracowników nie mogą być zbyt wygórowane, a proces archiwizacji, który wymaga zaangażowania czasowego a nierzadko też pewnej wiedzy w tym zakresie, często wykracza poza zakres zainteresowań osób tworzących stację. Ponadto w wielu krajach nie istnieją takie instytucje, jak na przykład narodowe organizacje zrzeszające takie rozgłoszenia, które mogłyby służyć takim stacjom odpowiednim wsparciem merytorycznym czy technicznym. Jako rozgłoszenia niewielkie, działające często w małych miejscowościach, nie dysponują też odpowiednim zapleczem technicznym i ludzkim, które tworzenie takich elektronicznych archiwów czyniłoby prostym, a nawet możliwym do realizacji. Na to nakłada się problem ponoszenia wysokich kosztów z tytułu praw autorskich związanych z ewentualnym udostępnianiem audycji, w których wykorzystano

muzykę w internecie. To wszystko powoduje, że na wszystkich trzech wspomnianych wcześniej płaszczyznach związanych z archiwizacją: sprawnego zarządzania produkcją, atrakcyjnego i dostosowanego do potrzeb współczesnych słuchaczy udostępniania treści online oraz dokumentacji działalności występują daleko idące braki.

W praktyce więc rozgłoszenia społeczne przyjmują w tej materii różne strategie. Ostatnio stały się one przedmiotem refleksji naukowców. W szczególności należy tu wymienić szczegółowe opracowanie dotyczące archiwizacji prowadzonej w tego typu stacjach autorstwa Joosta van Beeka i Kate Coyer¹⁵. Zgromadzono w nim między innymi pewne pozytywne wzorce związane z tworzeniem archiwów radiowych, z których wnioski do tworzenia własnych archiwów mogą czerpać inne stacje typu *community*. Badaniem zostały objęte znane stacje społeczne, między innymi Radio Corax z Niemiec, Near Media Co z Irlandii, Radio Student ze Słowenii, Radio FRO z Austrii, Tilos Radio z Węgier, Radio LoRa ze Szwajcarii, Radio Dreyeckland z Niemiec, Radio Wüste Welle z Niemiec, Radio Kultura z Francji.

Autorom raportu udało się też ustalić pewne prawidłowości związane z archiwizacją prowadzoną w małych, niekomercyjnych stacjach radiowych. Okazało się, że niemal wszystkie stacje przez streaming online udostępniają na żywo swój program. Dla wielu z nich jest to jednak jedyna forma obecności dźwiękowej w sieci. Tylko w niektórych przypadkach stwierdzono dołączanie plików audio w postaci ilustracji dźwiękowej do tekstów. Część stacji umieszczała podcasty, które stanowią audycje radiowe wyodrębnione z ciągu programowego, jednak sposób ich organizacji można uznać za

¹⁵ J. van Beek, K. Coyer, *Bold strides or tentative steps? How community broadcasters share and archive content online* <http://cmds.ceu.edu/sites/cmcs.ceu.hu/files/attachment/article/955/captchafinalreport20160215.pdf> [dostęp: 10.11.2016].

podstawowy – dodawane są one jako kolejne nagrania na długiej liście – często bez żadnej kategoryzacji. Udało się też ustalić, że większość audycji nie jest w ogóle archiwizowana. Poza tym, nawet jeżeli pliki dźwiękowe są zachowywane, to zazwyczaj brakuje w nich metadanych za pomocą których byłyby one opisane, co uniemożliwia efektywne z nich korzystanie. Jest to jeden z głównych problemów, na jakie napotykają stacje radiowe oparte na wolontariuszach. Warto jednak podkreślić, że dotyczy on nie tylko stacji radiowych, ale też niemal wszystkich projektów bazujących na dobrej woli współpracujących z nimi osób. O niemal powszechnym ignorowaniu przez użytkowników potrzeby budowania kompletnych opisów zgłaszanych przez siebie zasobów w projekcie Hurricane Digital Memory Bank wspominają na przykład autorzy raportu *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny wymiar procesu digitalizacji dziedzictwa*¹⁶. Tymczasem metadane, które pozwalają na wyszukiwanie w katalogach i identyfikację zasobów są równie istotne, co same treści. W związku z ciągłymi problemami finansowymi takich rozgłośni i możliwościami czasowymi wolontariuszy, którzy takie stacje tworzą, podejście do umieszczania materiałów audio online w takich stacjach dobrze chyba charakteryzuje wypowiedź jednego z uczestników badania: „Podcasting to coś, w co zagłębimy się pewnego dnia, gdy będziemy mieli dużo czasu, a my wciąż nie mamy dużo czasu”¹⁷.

Autorom raportu udało się też stworzyć katalog aktywności małych niekomercyjnych stacji społecznych w zakresie udostępnienia treści online. Znalazły się wśród nich, oprócz wspomnianych streamów, spisy programów i pojedynczych audycji, które były na antenie; strony internetowe z niekompletnym zestawem audycji lub linkami do plików audio; infor-

macje – wzbogacone lub nie o pliki dźwiękowe, playlisty z ostatnimi audycjami; podcasty publikowane na komercyjnych portalach, jak Soundcloud, iVoox, Mixcloud itp.; nagrania udostępniane przez centralne archiwa stacji społecznych w danym kraju; blogi, w których prezentuje się nowe audycje; działy „Słuchaj powtórnie” bez lub z ograniczoną kategoryzacją; zarchiwizowany i skategoryzowany zbiór jedynie wybranych audycji; podstrony z ustrukturyzowanymi archiwami konkretnych programów lub projektów; archiwa z wymieszaną zawartością, gdzie informacje tekstowe o audycji są skategoryzowane, ale niekiedy tylko wymieszane z dźwiękiem. Znacznie rzadziej były to poklasyfikowane zbiory podcastów, które mogą być przeszukiwane i rozbudowane archiwa wykorzystujące wiele różnych poziomów kategoryzacji i przeszukiwania.

Badaczom udało się stwierdzić, że dość powszechne w przypadku stacji społecznych, obok obowiązkowego niemal streamingu, jest również umieszczanie nagrań na komercyjnych platformach – serwisach takich jak wymienione wcześniej Soundcloud, Mixcloud czy Vimeo. Korzystanie z nich, zwłaszcza w przypadku niewielkich projektów medialnych z ograniczonym budżetem, ma sporo zalet. Należy do nich zaliczyć na przykład łatwość umieszczania dźwięków i dzielenia się nimi – co oznacza oszczędność czasu i pieniędzy. Nie trzeba też organizować szkoleń z zakresu ich obsługi czy korzystać z usług specjalistów od tworzenia stron internetowych i baz danych. Oferują one też często bezpłatny dostęp do statystyk wyświetleń strony, możliwość odsłuchania dźwięku, sprawdzenia reakcji odbiorców na prezentowane treści. Niewątpliwą ich zaletą jest też ich interaktywny charakter. To umożliwia prowadzenie dialogu ze słuchaczami, od-

¹⁶ A. Tarkowski, J. Hofmokl, M. Wilkowski, *Digitalizacja oddolna. Partycypacyjny...*, dz. cyt.

¹⁷ J. van Beek, K. Coyer, *Bold strides...*, dz. cyt.

wołanie się do ich oceny prezentowanych materiałów, zweryfikowanie ewentualnych błędów, a społeczność ją współtworząca, do której jest adresowany program takich stacji, ma w przypadku rozgłośni społecznych pierwszoplanowe znaczenie. Dzięki możliwości łatwego dzielenia się linkami do materiałów umieszczonych w tych serwisach, nagrania mogą być często promowane w gronie innych odbiorców niż słuchacze radia – po treści w nich umieszczane sięgają bowiem również osoby, które nigdy nie słuchały danej stacji w eterze. Zasięg tego rodzaju publikacji może być też znacząco poszerzony przez użytkowników, którzy udostępnią o niej informację na swoich profilach, polecają dane nagranie w serwisach społecznościowych. Korzystanie z takich serwisów jest też szansą na przekroczenie awizualnego charakteru radia. W dobie dominacji kultury obrazu nad kulturą słowa¹⁸ to właśnie wpisy uzupełnione o ilustrację zdjęciową lub filmową mają największą szansę zaistnienia w świadomości odbiorców – a takie możliwości oferują wspomniane serwisy.

Ponieważ jednak każdy medal ma dwie strony – warto wspomnieć o minusach związanych z korzystaniem z takich portali przez trzeci sektor radiowy. Pierwszy z nich ma charakter – nazwijmy to – ideowy, ale z punktu widzenia stacji społecznych – niezwykle ważny. Przypomnijmy, że jedną z pierwszoplanowych cech mediów społecznych, eksponowanych nie tylko w definicjach tych mediów, ale również pielęgnowanych i podkreślanych przez twórców trzeciego sektora radiowego niemal na każdym kroku, jest ich niezależność. Dotyczy ona różnych poziomów funkcjonowania tego rodzaju podmiotów: własności, prezentowanych treści czy źródeł finansowania. Jest również w szerszym kontekście postrzegana jako niezależność

infrastruktury nadawczej – czego wyrazem jest między innymi sprzeciw tego sektora wobec konwersji cyfrowej radia i wyłączenia analogowego nadawania. Jednym z powodów owego sceptycyzmu jest konieczność korzystania z multipleksów, infrastruktury technicznej, której dana stacja nie może posiadać na własność, co oznacza uzależnienie od dostawców tego rodzaju usług¹⁹.

Jak przyznają autorzy raportu – tworzenie własnych archiwów online jest w przypadku stacji społecznych nadal w powijakach. Tym niemniej inicjowane są działania na rzecz poprawienia tej sytuacji – zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim. Warto też podać przykłady udanych pomysłów na archiwizację działalności stacji radiowych z tego sektora. Jednym z nich jest z pewnością Radio Študent z Lublany – stacja przez niektórych uznawana za najstarszą rozgłośnię typu społecznego w Europie. Powstała ona w 1969 roku, a od 1998 roku nadaje w internecie. Do niedawna archiwa tej rozgłośni były rozproszone i nieuporządkowane. Postanowili to zmienić współpracownicy rozgłośni, którzy po pierwsze zaczęli gromadzić materiały, znajdujące się dotychczas na przykład w zasobach Archiwum Państwowego lub w prywatnych zbiorach poszczególnych radiowców. Co więcej – postanowili odtworzyć pierwsze audycje nadane przez rozgłośnię w 1969 na podstawie scenariuszy, które zachowały się do dziś. W tym celu zaprosili do współpracy ówczesnych twórców tych audycji. Efekty ich działania są dostępne na stronie <https://mtrls.wordpress.com/predmeti/>. Portal, zgodnie z deklaracjami twórców, ma być syntezą muzealnictwa, etnografii, historii, antropologii kulturowej i służyć rozwijaniu metod badawczych nazwanych etnografią radiową.

¹⁸ M. Szpunar, *Kultura obrazu a ikonosfera Internetu*, „Studia Medioznawcze” 2008, nr 3, s. 104–124.

¹⁹ U. Doliwa, *Cyfryzacja przekazu radiowego – szansa czy zagrożenie dla stacji lokalnych i społecznych* [w:] *Radio w cyfrowym świecie. Teorie nowych mediów oraz konteksty międzynarodowe*, red. M. Łyszczarz, M. Sokołowski, Olsztyn 2016, s. 24–37.

Bardzo ciekawą inicjatywą jest też portal założony w celu archiwizacji dokonań radiowców współpracujących ze stacjami społecznymi w Austrii Cultural Broadcasting Archive i dostępny pod adresem <http://cba.fro.at/>. Został on założony przez Verband Freier Radios Österreich (VFRÖ). Stowarzyszenie to zostało powołane w 1993 roku jako organ przedstawicielski niezależnych stacji radiowych, jeszcze zanim ten sektor nadawania został prawnie wyodrębniony. Dziś stara się jednoczyć i wspierać działalność tego sektora mediów w Austrii. Od niedawna zarządza także centralnym archiwum dźwiękowym tego typu stacji. Zgromadzono w nim już 45 000 plików i 32 000 godzin nagrań. W projekcie uczestniczy 25 stacji. Na podziw zasługuje nie tylko rozmach tego przedsięwzięcia, ale także sposób jego organizacji – jakże pasujący do zasad i idei kluczowych dla tego sektora mediów. Pliki są udostępniane na licencji Creative Commons, każdy ma do nich otwarty dostęp, a do organizacji archiwum wykorzystano otwarte oprogramowanie, a nie komercyjny produkt. Archiwum jest zorganizowane w bardzo przejrzysty sposób i osią tej organizacji jest pięć głównych kategorii: aktualności, tematy, stacje, języki i tagi. Na szczególną uwagę zasługuje podział na języki. Pokazuje on bowiem, jak bardzo różnorodny charakter mają audycje przygotowywane przez ten sektor radiowy także pod tym względem. W maju 2017 roku, korzystając z archiwum można było posłuchać audycji w 48 językach, w tym 759 w języku polskim²⁰. Twórcom serwisu udało się wynegocjować umowy z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, co znacząco zwiększyło zainteresowanie stacji radiowych umieszczaniem w nich audycji.

Spółeczny sektor radiowy w Polsce a problem archiwizacji – metodologia badań własnych

Spółeczny sektor radiowy – z powodzeniem rozwijający się w wielu krajach Europy Zachodniej – w Polsce istnieje w postaci szczątkowej, a model nadawania zgodnie z taką formułą nie jest powszechnie znany. Istniejąca w polskim prawie od 2001 roku kategoria nadawcy społecznego okazała się być atrakcyjna jedynie dla stacji religijnych²¹. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że dla wielu rozgłośni działających w Polsce, choć nie mają przyznanego statusu nadawcy społecznego, zysk nie jest z pewnością podstawowym celem działania. Rozgłoszenie religijne, studenckie i te tworzone przez organizacje pozarządowe, choć zazwyczaj działają na podstawie komercyjnych koncesji, to starają się działać w mniejszym lub większym stopniu zgodnie z modelem stacji społecznych właśnie. Wiele z takich inicjatyw można też spotkać w polskim internecie.

Aby sprawdzić, jakie zwyczaje dotyczące archiwizacji obowiązują w polskich niewielkich stacjach niekomercyjnych, badaniu poddano rozgłoszenie studenckie. Były i są one wciąż skarbnicą różnych nagrań, przede wszystkim z zakresu kultury i muzyki alternatywnej. Setki radiowęzłów działających w okresie PRL zgromadziło na przykład wiele zapisów koncertów i nagrań realizowanych we własnych studiach artystów sceny offowej i nie tylko. Niestety, tak jak większość tych radiowęzłów nie przetrwała do naszych czasów, tak nie ocalały ich bogate niegdyś archiwa, co często stanowi niepowetowaną stratę. O tym problemie pisał w swoim felietonie na przykład Tymon Tymański w 2005 roku na łamach „Gazety Wyborczej”. Podkreślał w nim, że działalność tak zwanej sceny alternatywnej Trójmiasta nigdy nie doczekała się

²⁰ Stan na 4 maja 2017 roku.

²¹ U. Doliwa, *Radio społeczne...*, dz. cyt.

właściwej dokumentacji, a szansa na to bezpowrotnie przepadła wraz z likwidacją Studenckiej Agencji Radiowej. „Jedyna w miarę kompletna kolekcja sesji nagranych GSA pochodziła ze Studenckiej Agencji Radiowej (w skrócie SAR), później przekształconej w Radio Arnet. Nagrania zostały zarejestrowane w latach 1984–1989 i sporo z nich miałem okazję usłyszeć na własne uszy. Również moja grupa Sni Sredstvom Za Uklanianie nagrywała w Sarze w sierpniu 1989 roku; w lipcu 1988 wszedłem ponownie do rzeczonoego studia wraz z formacją Miłość. Niestety, całe SAR-owskie archiwum należące do Politechniki Gdańskiej w tajemniczy sposób przypadło pod koniec lat 90. niczym legendarna Bursztynowa Komnata. (...) Piszę o tym, bo od dawna marzę o wydaniu dużej, kilkupłytywowej kompilacji Sceny i serce mi się kraje na myśl o tamtych zaginionych taśmach”²².

Nieco więcej szczęścia miały nagrania, które zgromadzono w archiwum Akademickiego Centrum Radiowego Kiks z Łodzi, które jako radiowęzeł działało od 1972 roku, ale w latach 90. zostało zlikwidowane, a wraz z nim do likwidacji miało trafić archiwum stacji. Gdy dowiedzieli się o tym byli pracownicy stacji – Wojciech Barczak i Bogdan Wojdyl – postanowili wykraść około 200 zachowanych taśm. Wiele lat później zdigitalizowali zgromadzony na nich materiał – słuchowiska, reportaże, felietony, koncerty – w sumie 1100 plików dźwiękowych – i przekazali zbiory do Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego²³.

Odtworzenie nagrań dawnych radiowęzłów jest już dziś pewnie trudne, choć wiele taśm wciąż spoczywa w szafach rozgłośni działających w eterze i tych internetowych, które kontynuują działalność dawnych radiowęzłów.

A i niejedni byli studencki radiowiec w piwnicy trzymający zapewne taśmy ze swoimi nagraniami. Warto jednak przede wszystkim zadać pytanie, jak dziś stacje studenckie dbają o dokumentację i udostępnianie szerszej publiczności efektów swojej pracy.

Badaniu poddano dwie studenckie stacje koncesjonowane Radio LUZ z Wrocławia i Radio UWM FM oraz cztery stacje internetowe: Uniwersytet Łódzki na fali, Radio Meteor, Radio UKSW, UJOT FM. Wspomniane rozgłośnie koncesjonowane istnieją już w eterze od dłuższego czasu – Radio UWM FM od 2000 roku, a Radio Luz – od 2004 roku. Badane stacje internetowe mają zdecydowanie krótszy staż – Radio UKSW, najmłodsza stacja ujęta w zestawieniu, powstało w 2016 roku. Zarówno te internetowe, jak i koncesjonowane to podmioty, które nie są zorientowane na zysk i dużą rolę pełnią w nich wolontariusze, bez których te stacje nie mogłyby istnieć. Tylko Radio UWM FM emituje reklamy. Model działania badanych stacji jest więc w dużej mierze zbieżny z modelem działania stacji społecznych, które były obiektem badań van Beeka i Coyer²⁴.

W badaniu ankietowym wzięli udział: Piotr Szauer – redaktor naczelny Radia UWM FM, Daria Detlaf – sekretarz redakcji i szkoleniowiec studyjny Akademickiego Radia LUZ, Eliza Matysiak i Krzysztof Boczek – prowadzący audycje Uniwersytetu Łódzkiego na fali, Monika Majdan – szefowa działu promocji Radia Meteor, redaktor naczelna Radia UKSW Anna Gawrońska-Piotrowska, Marta Kula – prowadząca audycje w UJOT FM. Okazją do przeprowadzenia badań ankietowych była konferencja Radio Uczelni zorganizowana na Uniwersytecie Gdańskim w dniach 11–12 października

²² T. Tzymański, *Legendarne sesje z SAR-u*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” 2005, nr 157, s. 10.

²³ A. Gronczewska, *Radio Kiks w archiwum Biblioteki UŁ. Wojciech Barczak uchronił archiwalne taśmy studenckiego radia*, „Dziennik Łódzki”, 26 września 2016, <http://www.dzienniklodzki.pl/aktualnosci/a/radio-kiks-w-archiwum-biblioteki-ul,10668696/> [dostęp: 11.11.2016].

²⁴ J. van Beeka, K. Coyer, *Bold strides...*, dz.cyt.

2016 roku. Rozmowę w Radiu UWM FM z wykorzystaniem pytań zawartych w ankiecie przeprowadzono 10 kwietnia 2016 roku. Dane, które udało się w ten sposób pozyskać były w okresie od listopada do grudnia 2016 roku weryfikowane podczas dodatkowych rozmów telefonicznych, a także w oparciu o analizę źródeł wtórnych – treści umieszczanych różnych platformach internetowych.

Wyniki badań

Z pewnością różnicą między stacjami studenckimi a innymi stacjami radiowymi, które starają się realizować pewne społecznie istotne cele i mającą wpływ na dokumentację ich działalności jest fakt, że istnieją one przy dużych instytucjach, które dysponują zazwyczaj machiną administracyjną, w którą wprzęgnięte są poszczególne stacje radiowe. Oznacza to na przykład, że kwestie związane z prowadzeniem księgowości stacji często znajdują się w gestii administracji uczelnianej²⁵. Działalność programowa, dokumentowanie historii stacji, należą już jednak do samych rozgłośni. Warto więc przyrzeć się, jak tego rodzaju działalność jest prowadzona w różnych stacjach.

Dokumenty dotyczące rozgłośni, które nie są gromadzone przez administrację uczelnianą, są najczęściej przechowywane w rozgłośni w segregatorach lub w postaci skanów na dysku. Każda stacja koncesjonowana jest zobowiązana do przechowywania zapisu programu przez 28 dni. To zobowiązanie wynika bezpośrednio z art. 20 ust. 1. ustawy o radiofonii i telewizji²⁶. W związku z tym wszyscy nadawcy emitujący program w eterze, w tym rozgłoszenie studenckie,

prowadzą dokumentację całego programu co najmniej z ostatnich czterech tygodni. Należy jednak podkreślić, że użyteczność prowadzenia tego rodzaju archiwizacji jest ograniczona. Po pierwsze program w takiej postaci jest często szybko kasowany z uwagi na brak możliwości archiwizowania tak dużej ilości danych na serwerach. Poza tym odnalezienie pojedynczych audycji stanowi pewien problem – choć trzeba przyznać, że współczesne programy używane do zapisu bardzo to ułatwiają, wskazując dzień i godziny nagrania. Warto podkreślić, że z tej formy archiwizacji programu, w postaci tak zwanego „szpiega”, często korzystają też internetowe stacje studenckie, które formalnie nie mają takiego obowiązku. Tak dzieje się na przykład w przypadku Radia Meteor z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Łódzkiego na fali czy Radia UJOT FM.

Najpopularniejszą formą udostępniania przekazów radiowych stacji studenckich w internecie, podobnie jak innych stacji społecznych na świecie, jest streaming programów. W trudnym momencie znajduje się radiowa inicjatywa Uniwersytetu Łódzkiego. Stacja, początkowo nadająca jako Radio UL, zawiesiła nadawanie, strona <http://radioul.uni.lodz.pl/> przestała być aktywna, a zespół redakcyjny skupił się na przygotowaniu audycji radiowej dla Polskiego Radia Łódź – Uniwersytet Łódzki na fali. Na razie jednak współpraca między Uniwersytetem, który dotychczas płacił za możliwość nadawania tego programu, a regionalną rozgłosznią Polskiego Radia nie została odnowiona. Jest to jedyna stacja z badanych, która na początku 2017 roku nie oferowała możliwości odtwarzania progra-

²⁵ Kiedyś istotnym źródłem wiedzy na temat działalności radiowęzłów radiowych były czasopisma studenckie, zwłaszcza „Itd” (Por. U. Doliwa, *Radio studenckie w Polsce*, Olsztyn 2008). Dziś w prasie studenckiej rzadko pisze się o rozgłoszeniach studenckich, jest też ona bardzo rozproszona i jej zasięg jest niewielki, co utrudnia dotarcie do tego rodzaju publikacji (Por. M. Wiśniewska, *Prasa studencka w Polsce*, nieopublikowana praca licencjacka napisana pod kierunkiem Urszuli Doliwy, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski 2015).

²⁶ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji z późniejszymi zmianami, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19930070034> [dostęp: 10.10.2016].

mu na żywo. Na bieżąco uaktualniany był jednak profil facebookowy rozgłośni <https://www.facebook.com/ULNaFali/> i pojawiają się też na nim pojedyncze dźwięki.

Tylko niektóre stacje oferują na stronie opisy nadawanych programów, co ułatwia słuchaczom korzystanie z oferty stacji (Radio Luz, Radio UWM FM, Radio Meteor, Radio UKSW). Jedną z istotnych cech radia jako medium jest jego aktualność. Niektóre rozgłoszenie, nawiązując do owej aktualności – również w przestrzeni online – umieszczają bieżące informacje na swoich stronach. Można je znaleźć na stronach stacji koncesjonowanych Radia UWM FM czy Radia LUZ, ale także na stronie Radia UKSW, UJOT FM, w których dodatkowo są one wzbożone o nagrania.

Podcasty to popularna forma dźwiękowej obecności radia w przestrzeni internetowej. Jest to technologia używana do dystrybuowania, otrzymywania, słuchania nagrań na życzenie, w dowolnie wybranym przez odbiorcę czasie. Ta technologia, zdaniem badacza nowych zjawisk w przestrzeni audialnej Tiziano Boniniego, a także Grażyny Stachyry, wkroczyła obecnie w kolejną fazę rozwoju, w której to podcasting staje się czymś więcej niż tylko formą udostępniania – atrakcyjnym produktem z punktu widzenia komercyjnego²⁷. Nie dziwi więc fakt, że i stacje studenckie starają się swoje nagrania w takiej formie prezentować. Jest to jednak pracochłonne i są tu stosowane różnego typu rozwiązania. Radio UKSW zdecydowało się na przykład na udostępnienie wszystkich swoich audycji na stronie internetowej. W zakładce programy, pod krótkim opisem takiego programu znajduje się lista podcastów z poszczególnymi audycjami ułożonymi w porząd-

ku odwrotnym do chronologicznego, z wyszczególnioną datą emisji. W przypadku tej stacji, która nadaje jedynie przez dwie godziny dziennie o poniedziałku do piątku, jest to zdecydowanie łatwiejsze niż w przypadku rozgłosni nadających 24 godziny na dobę. Inne stacje publikują na swojej stronie jedynie podcasty z nagraniami pojedynczych audycji lub nie publikują ich wcale. Koncesjonowana stacja z Olsztyna umieszcza na stronie przede wszystkim wywiady muzyczne rejestrowane w Radiu UWM. Znajdują się one w specjalnej zakładce Wywiady Muzyczne. Zapisy wybranych odcinków niektórych audycji można znaleźć na stronie Radia UJOT FM.

Dodatkowo, badane stacje koncesjonowane Radio Luz i Radio UWM publikują na stronie bieżącą listę utworów, które pojawiają się na antenie. Muzyka to bardzo ważny element działania każdej stacji studenckiej – więc tego rodzaju aktualny komunikat dotyczący tego, co jest w danej chwili nadawane, może być magnesem przyciągającym internautów do włączenia radia czy to od razu w internecie, czy też tradycyjnego radioodbiornika.

Większość stacji umieszcza na swoich stronach internetowych informację o rozgłosni i jej historii. Ciekawą akcją jest ta zainicjowana przez Radio UWM FM w 2016 roku z okazji 15. rocznicy powołania rozgłosni. Do studia radiowego byli zapraszani redaktorzy naczelni, wydawcy, dziennikarze i reporterzy, którzy kiedyś współpracowali z rozgłosnią. Ich wypowiedzi zostały również zarchiwizowane i umieszczone na stronie rozgłosni²⁸. Ponadto ogłoszono konkurs na wspomnienia związane z Radiem UWM FM, które również były prezentowane na antenie. Strona internetowa to z pewnością nie jedyne miejsce w internecie, gdzie można

²⁷ T. Bonini, *The 'Second Age' of podcasting: Reframing podcasting as a new digital mass medium*, „Quaderns del CAC” 2015, nr 41, s. 21–30; G. Stachyra, *Podcasting jako technologia audio. Perspektywy rozwoju*, „Studia Medioznawcze” 2017, nr 1, s. 29–42.

²⁸ Radio UWM FM, *Gramy da Was od 15 lat*, <http://www.uwmfm.pl/news/677/czytaj/1479/gramy-dla-was-od-15-lat.html> [dostęp: 15.12.2016].

znaleźć informacje o stacji, jej audycjach, a nawet same audycje. Pełni ona jednak ważną rolę nawigacyjną, odsyłając często do innych kanałów dystrybucji treści.

Podstawowym miejscem archiwizacji audycji i innych treści są różnego rodzaju komercyjne platformy, które oferują bezpłatnie swoje usługi oraz portale społecznościowe. Z przeprowadzonych badań wynika, że każda ze stacji ma konto na Facebooku, ale rzadko ogranicza się do prowadzenia jedynie tego konta. Zestaw obowiązkowy każdej stacji to Facebook, Twitter i Instagram, niekiedy powiększony o Snapchat (Radio UKSW, UJOT FM). Warto też podkreślić, że wiele audycji ma własne strony na portalach społecznościowych. Jednak tego rodzaju aktywność ogranicza się właściwie do portalu Facebook (Radio Meteor, UJOT FM, Akademickie Radio LUZ, Radio UWM FM).

Bardzo ważną formą obecności stacji radiowych online jest również ich obecność na portalach umożliwiających dystrybucję treści audialnych lub audiowizualnych: Mixcloud, (Radio Meteor), YouTube (Radio Meteor, UJOT FM, Radio UWM FM, Radio UKSW), Soundcloud (Akademickie Radio LUZ, Radio UWM FM), Last FM (Akademickie Radio LUZ). Autorzy poszczególnych audycji zakładają jednak też osobne konta na tego typu portalach. Można tu zauważyć pewną prawidłowość – z reguły wybierają te portale, na których profile mają założone stacje, w których pracują.

Ciekawą formą prezentacji audycji są blogi prowadzone przez twórców niektórych audycji. Przykładem takiej audycji jest „Strefa niepotrzebnych słów i dźwięków” prowadzona od lat przez obecnego redaktora naczelnego Radia UWM FM Piotra Szauera. Istnienie podobnych blogowych inicjatyw zadeklarowało Radio Meteor. Niekiedy to właśnie prowadzenie bloga staje się przyczynkiem do stworzenia audycji – tak stało się na przykład w przypadku Radia Luz z Wrocławia.

Jeżeli chodzi o prowadzenie polityki archiwizacji i udostępniania treści w internecie, to

jej załączki można dostrzec jedynie w niektórych stacjach. UJOT FM i Uniwersytet Łódzki na fali zadeklarowały, że nie udzielają współpracownikom żadnych wskazówek dotyczących archiwizacji. W Radiu UKSW i Radiu UWM FM są oni instruowani w zakresie archiwizacji materiałów na twardym dysku w komputerze. W Radiu UWM FM współpracownicy mają założone foldery, w których umieszczają swoje audycje. Jednak poza tytułem pliku, w którym są zobowiązani wpisać też datę emisji, nie są gromadzone inne metadane, które ułatwiłyby przeszukiwanie tego zbioru. Redaktor naczelny stacji deklaruje archiwizację zasobu „co jakiś czas”. W sposób automatyczny i bieżący nie jest jednak tworzona zapasowa kopia zebranego w ten sposób materiału, co stawia pod znakiem bezpieczeństwa przechowywanych danych. Współpracownicy Radia LUZ dostają informację o możliwości nagrywania podcastów i o potrzebie ich odzینگlowywania i publikowania z tym dźwiękowym logiem Radia LUZ. Sekretarz redakcji Daria Detlaf zwróciła też uwagę, że często produkowane podcasty są udostępniane na własnych profilach przez gości odwiedzających studio, co jest doskonałą formą promocji nagrywanych materiałów. Stosowanie określonych procedur w zakresie publikowania i archiwizacji deklarują też twórcy Radia Meteor, którego współpracownicy mogą liczyć na wyraźne wskazówki, jakie materiały i gdzie powinni publikować.

Podsumowanie

Jak sprawnie dokumentować działalność i historię stacji radiowych, a także zarządzać zgromadzonym zasobem archiwalnym to pytanie, na które studenci i nie tylko studenci radiowcy muszą sobie odpowiadać nie od dziś. O ile kiedyś podstawowym sposobem było prowadzenie kronik radiowych i gromadzenie taśm, o tyle dziś kopalnią wiedzy o rozgłośniach stają się dyski komputerów. Na działalność dokumentacyjną, zwłaszcza w przypadku stacji społecznych, często brakuje czasu i zalicza się ją do gatunku tych, które można odłożyć „na później”. Tymczasem, jak słusznie

zauważa Jędrzejewski „Nadawcy stają się rzeczywiście beneficjentami zmiany technologicznej, ale dopiero wówczas, gdy organizacja opuszcza jednorodny system medialny, mediocentryczny i wkracza w obszar organizacji multimedialnej skoncentrowanej na produkcji programu i wartości dla wszystkich kanałów dystrybucji²⁹”. Niedocenianie znaczenia sprawnego zarządzania zasobem archiwalnym zarówno w procesie produkcji, jak i udostępniania, może stać się istotną barierą w rozwoju tego typu rozgłośni.

Wydaje się, że w przypadku stacji dla których głównym celem działania nie jest zysk, bardzo ważne jest również dbanie o zachowanie jego historii. Za radiem społecznym, za jakie można uznać także stacje studenckie, stoi pewna idea, która na czymś musi się opierać i jednym z filarów budowania tej swoistej misji może być troska o dokumentowanie działalności, zachowanie dokonań kolejnych pokoleń wolontariuszy, którzy poświęcili swój czas i energię na istnienie stacji. Nie jest to jednak, szczególnie w przypadku stacji o niewielkich budżetach, zadanie proste. Przeprowadzone badania wskazują, że polscy przedstawiciele stacji niekomercyjnych borykają się z podobnymi problemami jak ich odpowiednicy w innych krajach europejskich. Podczas gdy jednak w wielu krajach Europy Zachodniej tego typu rozgłośni tworzą prawnie wyodrębniony osobny sektor wspierany często,

także finansowo, ze środków publicznych i nie-rzadko działają w nich także organizacje reprezentujące ich interesy, w Polsce tego typu projekty są zdane przede wszystkim na własne siły.

Stacje studenckie, co warto podkreślić, próbowały i próbują się integrować. Redaktorzy naczelni polskich koncesjonowanych stacji studenckich zawarli w 2003 roku porozumienie, które później przyjęło nazwę Polskie Rozgłoszenie Akademickie. W ostatnich latach grupa nie była zbyt aktywna, a w jej skład wchodziły jedynie stacje nadające w eterze. Rodzą się jednak inne inicjatywy mające na celu integrację środowiska studenckich dziennikarzy, także we współpracy z biznesem, na przykład w ramach Ogólnopolskiego Forum Mediów Akademickich. Stowarzyszenie powstało, by wesprzeć studentów tworzących media akademickie. Wydaje się, że jednym z pomysłów na to, na czym takie wsparcie mogłoby polegać jest stworzenie platformy prezentacji i wymiany audycji na wzór omawianego w artykule CBA z Austrii. Jest ono niezależne od komercyjnych portali, łatwe w użytkowaniu, z kategoryzacją dobrze dostosowaną do potrzeb użytkowników, a także – przez skalę swojego działania i liczbę podmiotów w nim działających – umożliwiające wynegocjowanie korzystnych zasad opłat za korzystanie z praw autorskich do muzyki wykorzystywanej w poszczególnych nagraniach.

Bibliografia

- Beliczyński J., *Zarządzanie radiem jako subdyscyplina zarządzania mediami*, „Studia Medioznawcze” 2015, nr 1, s. 87–102.
- Bonini T., *The ‘Second Age’ of podcasting: Reframing podcasting as a new digital mass medium*, „Quaderns del CAC” 2015, nr 41, s. 21–30.
- Doliwa U., *Cyfryzacja przekazu radiowego – szansa czy zagrożenie dla stacji lokalnych i społecznych* [w:] *Radio w cyfrowym świecie. Teorie nowych mediów oraz konteksty międzynarodowe*, red. M. Łyszczarz, M. Sokołowski, Olsztyn 2016, s. 24–37.

²⁹ S. Jędrzejewski, *Media publiczne...*, dz. cyt.